

SŁOWO

Wilno, Wtorek 3-go czerwca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru (250000)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA "OGŁOSZEŃ" [Wiersz] milimetry jednoszpaltowy na str. 2-ej 13 ej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

O bezpieczeństwo pogranicza.

Szerzący się coraz bardziej niesłychany bandytyzm w powiecie Święciańskim zniewała mię do zwrócenia się do Szanownej Redakcji „Słowa” z prośbą o podniesienie raz jeszcze na łamach tego poczytnego pisma sprawy bezpieczeństwa naszego pogranicza litewskiego.

W ciągu ostatnich bowiem trzech tygodni w rejonie dwóch tylko gmin (Zabłocińskiej i Daugieliskiej) dokonano kolejno pięciu zbrojnych napadów: na folw. Adamowo p. Bronowskiego, na folw. Kurniszki p. Poniatowskiego, na zaścianek Gierminie, na przejeżdżający patrol przez wieś Michałowo i ostatnio, nie dalej jak onegdaj, na zaścianek Wielanice p. Stefana Andrzejewskiego, odległy o 3 km. od stacji Ignalina.

Szczegóły ostatniego napadu, których Redakcja, przypuszczam, jeszcze nie otrzymała, są następujące: W dzień Wniebowstąpienia, w same południe, 6 bandytów uzbrojonych w mazurek weszło do zaścianku Wielanice. Dwóch z nich, pod pretekstem kupna zboża, zostało wpuszczonych do domu mieszkalnego przez staruszka właściciela Stefana Andrzejewskiego. Bandyci, wszedłszy w ten sposób do mieszkania, natychmiast obezwładnili wszystkich domowników i porzucali ich do piwnicy, umieszczonej pod podłogą mieszkania. W tymże czasie pasąca opodal bydło pastuszka, spostrzegłszy na dziedzińcu zaścianka nieznaną grupę ludzi, do tego uzbrojonych, pobiegła do sąsiedniej, o 1/4 km. położonej wsi, by zawiadomić o napadzie zięcia właściciela zaścianku, który przed pół godziną udał się tam właśnie w jakiejś sprawie sąsiedzkiej. Zięć, powiadomiony o napadzie, na czele wszystkich gospodarzy wsi, pośpieszył na pomoc osaczonej rodzinie. Ostrzelani jednak przez bandytów musieli się cofnąć i ograniczyć tylko do roli widzów, jak rabusie najspokojniej splądrowali cały zaścianek, zabierając i unosząc ze sobą wszystko co im się żywnie podobało. — W pół godziny po dokonaniu napadzie przybył z Ignalina silny oddział policji konnej, zarządzony jednakże natychmiastowy pościg nie dał żadnych rezultatów.

Tego więc rodzaju wypadki mamy już omal że nie po dwa na tydzień, i jeszcze prawdopodobnie nie koniec, gdyż żadna z grasujących tu band litewskich nie została dotąd wyłapaną.

Wobec powyższego pytam: czy w tych warunkach może pracować rolnik? Czy Państwo, nie umiejąc lub nie chcąc zabezpieczyć jego życia i pracy ma prawo jednocześnie żądać od niego całego szeregu świadczeń w formie podatków, danin i t. p.?

Dlaczego, pytam dalej, my kresowcy jesteśmy wyrzuceni poza nawias prawa? Bo bezprawiem jest ze stanowiska konstytucyjnego oddanie części obywateli Państwa na pastwę band litewskich, czy też bolszewickich. Bo nie wierzę, by Polska, która potrafiła wyjąć zwycięsko z walk z wrogiem zewnętrznym, która zdołała w krótkim czasie wyjść z katastrofy finansowej, nie mogła lub nie umiała zabezpieczyć swych granic na przestrzeni dwóch gmin litewskich, albo nawet

dwóch powiatów od strony Białej.

Wielka jest odporność i cierpliwość Polaków-kresowców, wielkie jest przywiązanie ich do ojczystego zagony, wielkie zrozumienie swej misji dziejowej, przekazanej szeregami pokoleń... Lecz wszystko ma swoje granice i przyjdzie chwila, gdy walczyć już nie będą w stanie. A wtedy rzeczą bardzo wątpliwą będzie, czy ktokolwiek potrafi ich tu zastąpić.

Zygmunt Bortkiewicz.

P. S. Przed chwilą, już po napisaniu tego listu, dowiaduje się, że dzisiaj, t. j. 30 maja, został dokonany jeszcze jeden napad na zaścianek Krzyżoneryszki, położony w gminie Zabłocińskiej i odległy o 2 kilometr od miasteczka Cejkin, gdzie stacjonuje stale posterunek policyjny, złożony z 9 ludzi!

Jeszcze jeden napad.

Rada wojewódzka Związku ziemian wileńskich otrzymała wiadomość, że w nocy z 27 na 28 maja uzbrojona banda, złożona z kilkunastu ludzi, napadła na majątek Dzedzin pp. Słowickich, odległy o 3 km. od granicy bolszewickiej w pow. Duniłowickim. Banda zabrała z odległego o kilkadziesiąt kroków od dworu pastwiska 6 koni, poczem oddaliła się za granicę. Zaznaczyć należy, że przy koniach byli pastuski, którzy niezwłocznie zawiadomili posterunek policji, kwaterujący w tymże majątku, jednak wobec niedbalstwa i wprost lekceważącego traktowania sprawy przez policję, złoczyńcy uszli bezkarnie.

Z granicy litewskiej.

Od kilku dni na pograniczu litewsko-polskim zapanowało chwilo-we uspokojenie. Mamy do zanotowania tylko dwa wypadki prowokacyjnych wystąpień. Miały one miejsce na odcinku 8-mej kompanii straży granicznej. W nocy z 31-go na 1-czerwieca zostały ostrzelane przez Litwinów placówki naszej strony, oraz stwierdzono nowe wykopywanie słupów granicznych. Na innych odcinkach panuje spokój.

Wybiegi Galwanauskasa.

RYGA. 2. V (Tel. własn.—Z). Na posiedzeniu sejmiku litewskiego w dn. 30 maja oświadczył Galwanauskas, że wiadomości o dokonywanych napadach Litwinów na granicy polskiej są bezpodstawne. Wiadomości te—zdaniem Galwanauskasa—rozpowszechniane są przez Polaków w celu szkolenia Litwie. Polacy starają się oczernić Litwę w oczach Europy, tak pod względem politycznym, jak też finansowym. Polska nie może opanować ruchu powstańczego ogarniającego „terytorjum okupowane” i dlatego winę zwała na Litwę, który Polacy obrali sobie za „kozła ofiarnego”.

Zmiana tytułu.

MOSKWA, 2. VI. (PAT.) Ag. Wolff. Wczoraj zakończył się kongres rosyjskiej partji komunistycznej. Partja została nazwana: Partja Komunistyczna unji Socjalistycznych Republik Sowieckich. Wśród 53 członków Centr. Komitetu znajdują się: Zinowjew, Stalin, Trocki, Rykow, Kamieniew, Bucharin i Kalinin. Wśród nowych wybranych znajdują się: Krasin i Krzyżanowski. Radek nie został wybrany.

SEJM I RZĄD.

Konferencja marszałka Rataja z gen. Sikorskim.

P. Marszałek Sejmu Rataj przyjął w niedzielę ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Konferencja dotyczyła projektów ustaw wojskowych, znajdujących się w Sejmie. Między innymi omówiono projekt ustawy o organizacji państwowych władz wojskowych; ponadto przedmiotem konferencji były ewentualne wyjaśnienia, jakie minister spraw wojskowych, gen. Sikorski złożył sejmowej podkomisji lotniczej, badającej nieszczęśliwe wypadki, zdarzające się w naszym lotnictwie wojskowym.

Narada Komitetu Politycznego R. Ministrów.

Komitet Polityczny Rady Ministrów wczoraj został onegdaj na obiad do P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po obiedzie odbyła się długa narada pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Tematem konferencji były aktualne sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa.

Zamach na kancl. Seipla.

WIENIĘ. 2. VI. (PAT.) Zamach na Kanclerza dr. Seipla został wykonany na dworcu kolei południowych o g. 7. m. 0.9. wiecz. gdy kanclerz wysiadał z pociągu, powracając z obchodu poświęcenia sztandaru, na którym bawił w jednej z miejscowości pod Włocławkiem. Sprawca zamachu robotnik strzelił 2 razy do kanclerza Seipla, raniąc go ciężko w płuca, następnie strzelił do siebie 4 krotnie, raniąc się również ciężko. Kanclerz, który w pierwszej chwili nie wiedział że jest ranny postąpił kilka kroków, poczem dopiero upadł na ziemię. Wezwane pogotowie ratunkowe przywoziło kanclerza do szpitala Wienerkrankenhaus. Stan zdrowia kanclerza jest poważny jednak nie beznadziejny. Pisma wiedeńskie donoszą, że policja wiedeńska jeszcze przed kilkoma dniami zauważyła pewnego mężczyznę, który wzbudzał podejrzenie iż należy do spisku, mającego na celu zamach na życie kanclerza. W dniu wczorajszym minęło właśnie 2 lata od chwili objęcia rządu przez kanclerza dr. na podstawie uchwały zgromadzenia narodowego dn. 31 maja 1922 r. Sprawca zamachu nazywa się Karol Jaworek i jest robotnikiem w miejscowości Petersdorff. Wykonał on zamach z pobudek politycznych. Kilka pism podaje, że u sprawcy znaleziono list, w którym pisze on, że odbiera sobie życie z powodu popełnienia nadużycia w fabryce na której pracował. Umierając jednak pragnął zabić jeszcze drugiego człowieka, który zdaniem jego winny jest nędzy klasy robotniczej.

WIENIĘ. 2. VI. (PAT.) O zamachu na kanclerza Seipla podają następujące szczegóły. Sprawca zamachu podczas swojego pierwszego przesłuchania oświadczył, że dowiedział się popołudniu o wyjeździe kanclerza pociągiem pośpiesznym do Wiednia—natychmiast powziął zamiar dokonania zamachu jeszcze w pociągu. Co do bliższych szczegółów oraz przyczyny zbrodni sprawca zamachu odmówił wszelkich informacji.

WIENIĘ. 2. VI. (PAT.) Stan zdrowia kanclerza dr. Seipla jest wciąż poważny. Cierpi on obecnie na krwotoki płucne.

„Komsomolcy”

RYGA. 2. V (Tel. własn.—Z). Według wiadomości nadeszłych z Moskwy manifestację zorganizowaną przed gmachem poselstwa polskiego w Moskwie urządzili, wbrew informacjom Pata, nie komuniści polscy, lecz „komsomolcy” (komunistyczny związek młodzieży). Porządek utrzymała milicja.

Za granicą.

Bukareszt w maju.

Bukareszt, to miasto ogrodów, na wiosnę pokrywa swą wspaniałą roślinnością wszystkie te krzyżące kontrasty, jakie tam są pomiędzy błochotem, naśladującym Paryż, a obdartą nędzą wschodnią. Na południu, w sercu miasta, na Calea Victoriei, Boulevard Carol i promienadzie (Elisabety), przelewa się tłum ludzi i filanga powozów.

Radosne drgają w oświetlonym powietrzu promienie wiosennego słońca i wprost oszałamiają przybysza z północy, nieprzwyyczajone do tego klimatu. Ale, zdaje się, że jakiś nastroj przygnębiający ciąży i nad rzeszami tubylców. Wyzuwa się, że jakieś uczucie gnębi ich dusze. Często słyszeć się teraz daje, na ulicach, w sawiarniach, restauracjach i przepelnionych tramwajach, to jedno słowo—Bessarabia. I w ślad za tem okazuje się na twarzach cieni troski i przykre uczucie niepewności.

Mówią, że królowa Marja spacerowała w ostatnich czasach bardzo nie w humorze i rozstrojona pod wspaniałymi drzewami parku w Cotroceni. Niegdyś, jako następczyni tronu snuła piękna królowa swoje sny wspaniałe o potęgze. W apylni swojej w stylu wschodnim spędziła ona wiele nocy bezsennych nad fantastycznymi planami dalekiej przyszłości, i wszystko, o czem od dziesiątków lat marzyła, wszystko to spełniło się z nadzwyczajną dokładnością, tak jak to przed dwudziestu laty przepowiedziała sławna wróżbiarka. Przygnębienie towarzyszyło jej w długiej podróży zagranicę, po której wypoczynku szukała w górach szwajcarskich.

Królowa Marja okazała się najwybitniejszą dyplomatą swego kraju, wszystko do czego się tylko dotknęła, udawało jej się. Udało się pobicie i upokorzenie groźnego przeciwnika na Bałkanach—Bułgarii, wspaniale powiodło się udział Rumunii podczas wojny przy boku Rosji. Rumunia z łatwością bez większych strat otrzymała nietylko Siedmiogród, Banat i Bukowinę, ale udało się również odebrać od swojego sprzymierzeńca—Rosji, Bessarabię.—Dokonała tego wszystkiego rumuńska para królewska, dając swym córkom tron serbski i grecki. I królowa Marja, wiążąc rodzinne węzłami trzy dynastje bałkańskie, powiększyła potęgę Rumunii. Raptem—los odwrócił się i od tego czasu czarne skrzydła niepewności szumiały nad Wielką Rumunią, tak samo, jak niedawno szczęście unosiło się nad nimi i darzyło swoje rozpieszczone dzieci swoją rozrutną łaską. Zabobenni Rumuni szepczą, że zmianę tę przepowiedziała królowej Marji w zeszłym

roku również wróżka. Od tej pory jednego z zięciów: króla greckiego zdetronizowano, a z Belgradu przychodzą złe wieści.

Tron drugiego zięcia królowej Marji stoi również na wulkanie. Następnie przyszła zawatydająca odmowa najbliższego stojącego brata iacińskiego: ze strony Włoch, chociaż w formie grzeczej, ale w stanowczej dla Rumunii. Następnie przyszły narady wiedeńskie, które Rosja wykorzystwała w tym celu, aby całemu światu dać znać, że Rosja trwa konsekwentnie przy swoich prawach na Bessarabję.

Pozostała przyjaźń francuska. Wspaniałe, ale zimne przyjęcie urzędowe, pompatyczne oświadczenia, ale odciążenie narad, z czego coraz wyraźniej widać, że Francja, gdyby nawet mogła—nie dałaby realnej pomocy przeciw Rosji. Przecież nawet do tego nie jest zdolna, aby przeskodzić wyzywającemu stanowisku, jakie zajęli Czesi i Serbowie, głosząc się za przyjaciół Rosji.

W następstwie rozpadnięcia się mocarstw centralnych, na łono Rumunii padły terytorje Austrii i Węgier, zamieszkałe przez Rumunów, jak również i ziemie zamieszkałe przez inne szczepy. Rumunia jednakże sięgnęła również i po Bessarabię, którą Rosja walcząca z wewnętrznymi zamieszkałymi obronić nie mogła.

Opinia rumuńska ze zdziwieniem dowiaduje się z oświadczeń rosyjskich prowodyrów, że Sowiety chcą nie tylko Bessarabji, ale także Bukowiny i Mołdawji, razem z całem ujściem Dolnego Dunaju. Terytorjum to weszłoby, jako „Republika Mołdawska” do Rosyjskiej rady i zapewniłoby narodowi rosyjskiemu, odciętemu od morza Północnego, potężne stanowisko na morzu Czarnem. Widocznie Sowiety sprawę Bessarabji biorą zabójczo poważnie. Wzdłuż Dniestru czyniono są groźne przygotowania wojenne i trzy upatrzone prowincje rumuńskie zasypane są agentami bolszewickimi. Muszą mieć dużo pieniędzy i pracować zrećnie, gdyż bukareszteńska Sigurancza co tydzień odkryje sprzyżenie komunistyczne, ale prawdziwa agitacja komunistyczna prowadzona jest dalej. Jasnym jest, że na wypadek rosyjskiego ataku, Rumunia nie może liczyć na pomoc ani Czech, ani Serbji, a nawet na jej neutralność, Czesi ostrzą sobie zęby na część wschodnią Maramarosu, Serbowie na część Banatu, zamieszkałą przez Rumunów. A Włochy zamiast przeskadzać pretensjom Rosji do Bessarabji, jeszcze pomagają swoją polityką, mającą prawdopodobnie dalekie cele przed sobą. Rumunia może liczyć jedynie na pomoc Polski—na tę Polskę, pod której stolicą stała czerwona armja gdy Rumunia składała swoją deklaracją o neutralności.

Echa 6 listopada.

Rozprawa główna.

KRAKÓW, 2. VI. (PAT.) Pisma donoszą: dzisiaj w Okręgowym Sądzie Karnym rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych, obliczona przypuszczalnie na 2 miesiące, rozprawa główna o wypadki, których widownią był Kraków w dn. 6 listopada. Oskarżonych jest 58 osób, z których 20 odpowiada w więzieniu a 38 z wolnej stopy. Przeważają robotnicy i wyrobniicy. Obrony oskarżonych podjęło się 18 adwokatów krakowskich i pozamiejscowych. Poszkodowanych zastępują: dr. Zakrzewski, dr. Zagórski oraz adwokat Szurlej z Warszawy. Prokurator Generalny reprezentuje dr. Krzyżanowski. Udział dziennikarzy zamiejscowych jest bardzo liczny. Reprezentowane są niemal wszystkie dzienniki warszawskie. Z Berlina przybył dr. Krug, przedstawiciel Socialistische Parlamentarische Dienst. Trybunał i prokuratorja zjawily się na sali o g. 9-ej. Po stwierdzeniu obecności oskarżonych i wylosowaniu ławy przy-

sięgłych, przewodniczący otworzył rozprawę odczytując generalja poszczególnych oskarżonych. O g. 12 między obroną a prokuratorem Hubelem wywiązała się dyskusja w sprawie aktu oskarżenia, odnośnie do post. Stańczyka. Dyskusja ta zajęła pewien przeciąg czasu, tak iż przewodniczący zarządził odroczenie rozprawy do dnia jutrzejszego, w którym to dniu będzie odczytany akt oskarżenia.

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dziś
pierwszy występ
Juliusza OSTERWY.
„Fircyk w zalotach”
Komedia w 5 aktach F. Zabłockiego
Początek o godz. 8 wiecz.
TEATR LETNI
Dziś
„W noc majową”
Operetka Reichweina
Początek o godz. 8 wiecz.

W odpowiedzi zazdrośnikom.

W „Gazecie Warszawskiej” z dnia 26-V r. b. spotkał się z artykułem, traktującym o nierówności obciążenia podatkowego w różnych dzielnicach Polski, na podstawie tablic wpływów w 12 Izbach Skarbowych.

Nie kwestjonujemy cyfr podanych, przyjmując je za dokładne, lecz nie możemy nie zaprotestować z najwyższym oburzeniem przeciw konkluzjom autora, które nie tylko nie są słuszne, ale wręcz noszą charakter tendencyjnego uczucia na ludność Kresów Wschodnich pomawiając ją o antypaństwową działalność, oraz ostrzegając Kresy Zachodnie przed zalewem *wabogaconych kosztów Państwa i ogółu ludności kresowców ze Wschodu*.

Czytamy tak niezrozumiałe a dziwaczne zdania: „Byłoby więc rzeczą konieczną zwrócić bacniejszą uwagę na organizację władz państwowych a w szczególności i władz skarbowych na Kresach Wschodnich, choćby kosztem potrzebnych inwestycji, ażeby je następnie pociągnąć do opłaty podatków, w stosunku odpowiadającym ich zaludnieniu i obszarowi”.
Więc wedle autora suma podatków przypadająca na głowę ludności zależna jest od nieliczności władz skarbowych, co w ustępie dalszym brzmi tak: „Kresy Wschodnie muszą dostać porządnych i mądrych urzędników, którym Państwo powinno umożliwić kulturalną egzystencję, gdyż inaczej wzbogaczą się kosztem województw centralnych i zachodnich, sięgną po nagromadzone tam dostatki, obniżając równocześnie ogólny poziom kulturalny Polski”.

Kim jest autor, który pozwolił sobie na wygłoszenie takiego zdania, dla którego właściwej nazwy nie chcemy użyć? Albo może nim był człowiek pozbawiony logiki, albo osobnik pragnący wywołania nienawiści pomiędzy dzielnicami Polski, albo wręcz rzeczniczką grupy urzędników, pożądaną przez siebie na Kresach a denuncjującą tych co te posady obecnie zajmują?

A więc ci pożądanym „mądrym i uczciwym urzędnikom” (obecni więc są głupi i nieuczciwi) mieć będą za zadanie przeciwdziałać wzbogacaniu się kresowców Wschodnich za pomocą niszczenia ich przez nadmierne podatki, — dziwnie państwowy pogląd zaiste! Dlaczego to wzbogaceni kresowcy mają sięgać do województw centralnych i zachodnich po nagromadzone tam bogactwa? Czemu to ewentualne sięganie ma równocześnie obniżać stan kulturalny Polski? Czy autor zdaje sobie sprawę z absurdalności wygłoszonego zdania? Twierdzi on że są w Centrum i na Zachodzie nagromadzone bogactwa, podczas gdy Kresy Wschodnie są nędznie biedne i zniszczone. Całą więc jego troską widoczną jest, by Kresom Wschodnim nie dać możności dojścia do jakiegokolwiek zamożności, a idąc po linii jego rozumowania należy przypuszczać, że bogate Centrum i Zachód ma tendencję owiadnięcia Kresami Wschodnie-

mi, jeżeli wzbogacenie się jednej dzielnicy ma powodować zrużnienie się jej na dzielnice inne.
Dotąd na świecie podobnego zjawiska nie było; obserwowaliśmy wręcz przeciwnie; biedni ludność, tatarzy, wreszcie bolszewicy rzucali się do grabienia krajów bogatych i obniżali kulturalny ich stan.

Możemy tu autora uspokoić: nie tylko Kresy Wschodnie nie bogacą się, lecz biednieją z dniem każdym, nie tylko dla przyczyn ogólnych doby obecnej, ale dzięki stałej dotychczasowej względem nich polityce.

Cały ciężar reformy rolnej padł właściwie na Kresy, przy sprzedaży ziemi one płać więcej na rzecz Skarbu niż w innych dzielnicach, zabrano bez odszkodowania 350.000 hekt. ziemi na osadnictwo wojskowe dasina leśna w 9/10 Kresy obciążały, zarówno jak i zabieranie prawie bezpłatnie drzewa na odbudowę. Taryfy przewozowe na drzewo obciążają najobardziej Kresy Wschodnie, gdyż one mają najdalsze przebiegi, do eksportowe też na nie głównie pada, bo to jedyny prawie obiekt produkcji.

Kresy Wschodnie są poważnym odbiorcą wszelkich wytworów przemysłu z rezerwy Ziemi Rzeczypospolitej, nawet zboża, którego nie posiadają na zaspokojenie własnych potrzeb, natomiast dostarczają po b. niskich cenach drzewo w stanie nieobrobionym, bo się stosuje system protekcyjny dla podtrzymania przemysłu tartaczego w Poznańskiem, Pomorzem i w b. Kongresówce.

Podatki i daniny są tak wysokie, że ludność już płacić nie jest w stanie, a sz. autor może się uspokoić co do ich ściągania, gdyż aparat skarbowy działa aż nadto sprawnie i bezwzględnie, ku wielkiemu rozgoryczeniu całej ludności, uzyskując sumy większe aniżeli słusznie należne, co powoduje masowe reklamacje.
Sz. autor zapomina, że kraj nasz został doszczętnie zniszczony przez Rosjan, Niemców, bolszewików i nawet przez wojska własne, że dwory i wsie popalone, inwentarze zniszczone lub zabrane, fabryki ogolone z maszyn, banki i mieszkania zrabowane, lasy wywiezione przez Niemców w kolosalnych rozmiarach, inne wyrabane lub popalone. W 1920 roku ludność marła z głodu a magazyny stały puste. Czy autor był na tych „wzbogacających się Kresach” groźących zalewem niekniętym dzielnicom „z nagromadzonymi w nich bogactwami”? Czy widział on tę nędzę i te nadzwyczajne wysiłki ludności by sprostać obowiązkowi płatniczym i odbudowie gospodarstwa krajowego. Czy wie on, że odbudowa obecnie stanęła, bo podatki pochłonięły całą gotówkę i że sprzedają się resztki inwentarzy a przedsiębiorstwa się likwidują? Czy wie on, że na ostatnie przyjęcie p. Prezydenta nie można było znaleźć powozów dla przybywających dygnitarzy, bo powozów nigdzie nie ma?

A jeżeli sz. autor nie zna Kresów Wschodnich, to jak ma odwagę

tak o nich pisać, dowodząc, że tu nie chcą płacić podatków? Jeżeli zaś stan Kresów tych jest mu znany, to czy wywody jego są uczciwe? Czy prosta, a uczciwa logika nie wskazuje na to, że nieszczęsny kraj, pozostawiony własnym siłom, raczej pomocy bogatych a nieuczciwionych dzielnic potrzebuje, bo przeciw stanowi on jedną całość zresztą Ziemi Rzeczypospolitej i że w każdym innym państwie ośły wysiłek byłby skierowany do powetowania strat zniszczonej jej części.

Miast tego proponuje się eksterminacyjną politykę, pod pretekstem zalewu Zachodnich dzielnic przez Kresy Wschodnie „wzbogacenie”. Czy to jest skądierstwo z tych, których los jest nie do zazdrości, czy to jest chęć dobijania ciężko rannych?

Opiernie się na cyfrach podatków na głowę ludności, bez uwzględnienia stanu ekonomicznego danej dzielnicy, jest niedorzecznością. Z podanej tabeli rozumny statysta wyprowadziłby wręcz odmiennie wnioski, powiedzieliby oni: Kresy mają duże obszary z rzadką ludnością, obszary są mało cenne, ubogie, dużo w nich nieużytków, a więc i opodatkowanie ich nie może być wysokie; przemysł fabryczny, nieznaczny przed wojną, obecnie zrujnowany, nie może dawać znaczniejszych wpływów skarbowi, handel w biednym kraju też poważnych świadczeń wykazać nie potrafi, a więc Państwo winno dołożyć wszelkich starań, by Kresy Wschodnie wspomóc i dać im możność rozwinięcia gospodarstwa krajowego, a to chociażby w celu czerpania następnie dochodów z tej dzielnicy.

Bajki o złocie w tak znacznej ilości znajdującym się na Kresach i o świetnym handlu z Sowdepją są argumentami, na które chyba ramiomani wżraszyć można.

Nie to jest dziwne, że znalazł się ktoś kto podobne artykuły pisze, ale dziwnym i bolesnym jest fakt, że na łamach poważnego dziennika artykuł tej treści znalazł goścień. Czytając takie insynuacje i demagogiczne wywody, rumieniec wstydu okrywa czoło: wszak to czyta rzesza czytelników, bezkrytycznie wchłaniająca słowa drukowane, ufa w firmę, która swym autorytetem pokrywa tendencje autora.

A może jest to dalszy ciąg polityki antykresowej prowadzonej w Rydze?

Jak o takich wystąpieniach sądzić będą zagraniczni przyjaciele i wrogowie?

Doprawdy coraz smutniej patrzeć na to co się dzieje.

Stanisław Wańkiewicz.

Podjęcie pracy w Ruhrze.

DUSSELDORF. 1. 6 (PAT). Socjalistyczny syndykat górników przyjął decyzję rozjemczą ministra pracy, w następstwie czego całemu wielkiemu syndykacie postanowili podjąć pracę we wszystkich kopalniach. Strajk podtrzymywany jest obecnie tylko przez komunistów.

Zniżka franka.

LONDYN. 2-VI. (PAT). Polradio. W dzisiejszych transakcjach poranych na giełdzie londyńskiej zaznaczyła się dalsza niższa franka francuskiego.

PARYŻ. 2-VI. (PAT). Według doniesień „Matin” Herriot w czasie rokowań w pałacu Elizejskim oświadczył, że chodzi przedewszystkiem o uregulowanie kursu franka. Prezydent Republiki zażądał udzielenia mu zapewnienia, że nowy rząd starać się będzie przedewszystkiem o zrównanie budżetu. Herriot dał Prezydentowi żądane zapewnienie wyrażając przekonanie, że uda się ustalić kurs franka między 70 a 80 w stosunku do funta szterlingów.

Wirth na widowni.

BERLIN, 2 VI. (PAT.) Polradio. Dzienniki sadzą, że jeżeli na skutek stanowiska partii ludowej kombinacja gabinetu Murxa nie powiedzie się, to Prezydent Rzeszy Ebert powierzy misję utworzenia nowego rządu Wirthowi.

Propozycja komunistów.

PARYŻ. 1. 6. (PAT). Partia komunistyczna zwróciła się do socjalistów zjednoczonych z propozycją wyłączenia się przez socjalistów współpracy z partiami burżuazyjnymi i utworzenia wspólnego frontu.

Układ chińsko-sowiecki.

PEKIN. 1. 6 (PAT). W układach zawartych pomiędzy Chinami a rządem sowieckim oba kraje zobowiązują się nie uznawać traktatów podpisanych przez jakikolwiek z prześladowanych rządów rosyjskich od chwili upadku caryzmu oraz nie podpisywać żadnych traktatów i układów szkodliwych dla drugiej strony, zawierających układ chińsko-sowiecki. Chiny zobowiązują się ponadto do zwrotu ludności rosyjskiej kościoła ortodoksyjnego, oraz do przeprowadzenia ewakuacji Mongolji po uregulowaniu szczegółów tej sprawy na konferencji.

Z Uniwersytetu.

Otwarcie kliniki chirurgicznej.

W niedzielę 1 czerwca odbyło się otwarcie kliniki chirurgicznej uniwersytetu Stefana Batorego.

Gmach nowej kliniki stoi wśród pięknych ogrodów dawniej szpitala żytyńskiego na Antokolu. Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia gmachu przez księdza profesora Wilanowskiego, następnie zaczęli przemawiać obecni na uroczystości Profesor Michejda, kierownik kliniki, wygłosił piękne przemówienie, nawiązując do przeszłości dawnego uniwersytetu Wileńskiego i do przemocy przerwanej pracy w chwilach gdy nauka chirurgiczna robiła największe postępy. W przemówieniu swej prof. Michejda podkreślił obywatelskie stanowisko wojskowców i zgodną współpracę uniwersytetu z wojskiem.

Następnie głos zabierali: Jego Magnificencja Rektor Parczewski, który mówił o znaczeniu pracy uniwersyteckiej w Wilnie, przyczem podniósł zasługi Marsz. Pałuskiego przy wskrzeszeniu uniwersytetu.

Generał Rydz-Śmigły w krótkich słowach witał naszą placówkę.

Prof. Jauszkiewicz i dziekan wydziału lekarskiego Orłowski podnieśli znaczenie nowego zakładu chirurgicznego, porucznik Tadeusz Rymkiewicz w pięknym przemówieniu przemawiał imieniem studentów i zakończył okrzykiem: „Niech żyje Michejda”.

Miłą niespodzianką było podziękowanie pacjenta pułkownika artylerji, który w serdecznych słowach wspominał o przebiegu swojej choroby w klinice chirurgicznej i staraniach obecnych lekarzy, którzy mu zdrowie wróciła.

Następnie zebrani goście pod przewodnictwem uprzejmych gospodarzy oglądali szpital i wzytkie jego urządzenia. Po klinice chirurgicznej zwiedzono inne kliniki uniwersyteckie położone w bliskim sąsiedztwie.

Protest japoński.

WASZYNGTON. 1. 6. (PAT). Ambasador japoński złożył protest rządowi japońskiemu przeciwko artykułowi ustawy imigracyjnej zakazującej imigrację Japończyków.

ŻADAJCIE WSZEDZIE

znanych światowej dobroci

szwedzkich brzytew

MARKI **Klas Törnblom**

Najtańsze tablice zamiany złotych na marki kosztują 300 tysięcy.

Czasopismo „Dzwonnik” zawiera tabelę i kosztuje 270 tysięcy.

OSTATNI ROMANTYK.

Kaz. Kosiniński: „Stanisław Witkiewicz. Człowiek i patriota”. Warszawa. Tow. wyd. Ignis. 1924.

... A w przepiękny, słoneczny dzień wrześniowy, w Zakopanem, górale w odświętanych białych cuchach zdjęli z wozu, tonącego w wieńcach z jarzębin i smreków, trumnę z dalekiej, nadmorskiej Lovrany przybyłą, spowitą w laury, kwiecie i pomarańcz galęzie, i ponieśli ją za stary, zakopiański kościółek, na cichy, pełny drzew cmentarz, ciągnący się nieszerokim pasem po grzbiecie urwiska między dwoma szumiącymi potokami.

I pogrzebano ją tam, ona trumnę ze zwiokami jednego z najszlachetniejszych, najdzielniejszych i najświatlejszych Polaków, u cmentarnego muru pod wysokim, drewnianym, typowym żmudzkim Krzyżem z kapliczką pod daszkiem.

A nad świętą mogiłą, wodą świętą pokropioną, legionistów kilku, którym się poszczęściło przylecieć na pogrzeb Witkiewicza z okopów i pół bitewnych, zaśpiewało mu piosenkę bojową, po roku 1863-cim przez Legjony odziedziczoną: „Spój żołnierzu”...

Kolegą bo ich był z krwi i ducha. O Polskę walczył przez całe życie, stojąc nieustraszenie na wielkim naszym, porobiorowym szacu narodowym. A Żmudzkiej, rodzinnej swej ziemi miał życzność — i krzepkość — i serdeczność.

Rok 1863-ci, uderający jak piorun w rodzinne, wiejskie, starodawne gniazdo Witkiewiczów, i rozpraszający po więzieniach i wygnaniach niemal całą rodzinę przyszłego malarza i pisarza, zaciężył na całym jego życiu duchowym, na całej jego myśli politycznej. Drugim zaś momentem, który urobił Witkiewicza na życie całe, był upadek ducha narodowego po klęsce powstaniowej.

Miał lat szesnaście gdy wrócił z syberyjskiego wygnania do kraju. Spodziewał się zastać odradzającą się, nieśmiertelną w polskim narodzie żądzę odwetu; zastał przynębie, niemoc uczuć, strach, a co najgorsze: wytrzeźwienie! Ogarnęła go boleść, przejął go wstyd, zrodził się w nim bunt przeciwko takiemu upadkowi ducha narodowego, postanowił stanąć na straży narodowego sumienia, — a zarazem ogarnęty go goręcy i smutek wielki, co wyraz swój dosadnie znalazł zwłaszcza w publicystyce — politycznych piśmiech Witkiewicza, jak „Wallenrodyzm czy znikczemienie”, „Przełom”, „Życie, etyka i rewolucja”, w jego tak zwanych „porachunkach z narodem”.

Drugi raz miał nim wstrząsnąć do głębi analogiczny kontrast marzeń i rzeczywistości, w 1914-tym, kiedy dla sprawy niepodległości podjętej przez Legjony przejawiała się w Królestwie krańcowa polskiego społeczeństwa obojętność, kiedy wobec ówczesnego stosunku tegoż spo-

łeczeństwa do Rosji „ostatni romantyk” osłupiał, zachnął się boleśnie, chciał reagować, chciał walić gromami — i nie mógł już — i, sercem śmiertelnie zranionym, padł martwy.

Był to człowiek na miarę Mickiewiczowskich „Ksiąg Narodu i Piełgrzymstwa”. Sam nieskończenie dobry i zdolny kochał jak św. Franciszek z Asyżu, poczytywał chciwość, nienawiść i zawiść za istotę wszystkich żądź i nieszczęść społecznych, jako i wszystkich tragedji narodowych.

Wysoka moralno-idealna wartość narodu była w jego mniemaniu najpewniejszą gwarancją odrodzenia się Polski niepodległej. Za najgorszy zaś upadek ducha narodowego poczytywał egoizm narodowy, oraz szowinizm, siejący nienawiść...

Był nawskroś romantykiem. Mickiewiczowska „etyka bohatera” miała w Witkiewiczu zapalonego wyznawcę i wielbiciela. Bohaterstwo i jego legenda miały dla niego wartość moralną samą w sobie, bez względu na skutek swój historyczny czy polityczny. „Każdy czyn narodu — pisał w monogratji Kossaka — w którym tkwi objaw siły ludzkiej duszy, słowem każde bohaterstwo, jest ogniskiem promienięjącym w dalekie wieki”. „Kozietulski — pisał w innym miejscu — ze swymi 120-ma szweleżerami więcej zrobił dla Polski, niż wszystkie fabryki, banki, młyny, założone przez

Lubeckiego i koleje budowane przez Kronenberga, niż wszyscy razem ludzie trzeźwi i realni”.

Wprost ideałem był dla Witkiewicza Mickiewiczowski „rozumny szal”, czyli wiara w spełnienie się tego, co wypieści dusza, a dokona bohaterstwo w potężnym ducha poryw. Ideałem były dla niego: nieustraszonność i niewzruszony optymizm Nansena, z jakimi parł ku biegunowi przez lodową pustynię, to jest stan duszy streszczający w sobie najbezinteresowniejsze, idealne porwy, ścisły rozum i niezachwiane mężstwo w dążeniu do ich spełnienia. Kult żywił bezgranicznie dla wszelkiego bohaterstwa, dla jednostki, co ma własne drogi nowe, własne hasła i własną treść i przeciwstawia się tłumowi, owemu tłumowi, który „morduje swoje proki”.

Był od najmłodszych swoich lat bezwzględny, nieprzejednanym irredentystą polskim. Władzał ściśle nadzieje wskrzeszenia Polski z jakąś potężną, nową „wiosną ludów”, z jakimś wojennym lub rewolucyjnym ogromnym przewrotem. Sam atoli „postępowiec” zdeklarowany, nie wątpił ani na chwilę, że nowa Polska powstać musi na nowych podstawach społecznych, politycznych a nawet terytorjalnych; że nie może być werną kopją Polski przedrozbiorowej, choćby tak szalenie nam drogiej. Za wroga zasadniczego Polski poczytywał Witkiewicz Rosję; walkę z nią uważał

za naczelne przykazanie irredenty polskiej...

Wcale bliskie powinowactwo duchowe łączyło Stanisława Witkiewicza pod względem zasad społecznych i etycznych z wielkim altruistą Tolstojem. Stał istna u Witkiewicza wrogość dla pojęcia „własności”, która dzieli i waśni ludzi. Pisał we wstępie do „Na przelocie”: „Bez mała wszystka dotąd siła duszy ludzkiej wyteża się w służbie instynktu posiadania. Zdobywac, bronić i używać własności, to jest najistotniejsza treść życia jednostkowego i zbiorowego”. Podejrzewano Witkiewicza o... anarchizm i komunizm! A był to tylko bunt szlachetnej, głęboko czującej, pełnej prostoty, nieubaganiologicznej duszy przeciwko stosunkom na ziemskim padole, tak pełnym krzywd społecznych i politycznych... Rewolucjonista był. Tak. Uważał rewolucję za zjawisko nieuniknione zarówno w życiu ludzkości jak np. w naturze. „Setki lat cierpliwej i zacieklej pracy natury w pewnym kierunku niszczy przeciw jeden wybuch siły — tejże samej natury”. Tak dzieje się nie tylko w życiu ludów lecz i jakże często w życiu pojedynczej ludzkiej jednostki.

Odczuć nie trudno, co musiał przeżywać taki człowiek w momencie wybuchu wojny, zanoszącej się od razu na konflikt paneuropejski, jeżeli nie wszechświatowy, w momencie wymarszu drużyny Piłsud-

Zawody konne.

Niedzielne zawody konne na torze Tuskulańskim...

2-gą i 3-cią nagrodę w ciężkim konkursie hipicznym...

Program zawodów został rozstrzygnięty przez wprowadzenie konkursu hipicznego...

Wobec tego, iż wpisowe w szkołach prywatnych są zbyt wysokie...

— (2) Opłaty sądowe. Weszło w życie rozporządzenie...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

skiego „na Moskale”—choćby „z samym djabłem”!

Wówczas już Witkiewicz w złości pod Abbazzia—dogorywał.

Jeszcze zdążył krzyknąć: „Czembyśmy byli bez Piłsudskiego i jego żołnierzy?”

szczerze zainteresowanie się rozwojem sportu konnego...

Ceremonii, rozdawania nagród i dyplomów zwycięzcom...

— (2) Urzędnicy a publiczność. Min. Pracy i Op. Społecznej...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Skład osobowy członków magistratów. Min. Spraw Wewnętrznych...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

Berbecki, nie mogąc ze względu na naturę służbową...

Proseni jesteśmy o zaznaczenie, że osoby cywilne...

Wszelkich informacji w tej kwestii, udziela sekretarz...

— (2) Opłaty sądowe. Weszło w życie rozporządzenie...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Skład osobowy członków magistratów. Min. Spraw Wewnętrznych...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

nych dalszych zmianach w składzie osobowym...

— (2) Z komisji miejskich. Dziś, dn. 3 czerwca...

— (2) Pogotowie ratunkowe w Wilnie...

— Walne zebranie Wil. T-wa Rolniczego...

— (2) Opłaty sądowe. Weszło w życie rozporządzenie...

— (2) Skład osobowy członków magistratów. Min. Spraw Wewnętrznych...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

sprawie podatku majątkowego, dający leńszy i dopłaty do świadczeń...

— Ze Stowarzyszenia Dowborczyków. Sekretariat Grupy...

— Walne zebranie Wil. T-wa Rolniczego...

— (2) Opłaty sądowe. Weszło w życie rozporządzenie...

— (2) Skład osobowy członków magistratów. Min. Spraw Wewnętrznych...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

KRONIKA

WTOREK 3 Dzień Wschód g. 3 m. 34

Kłotyldy Zachód g. 7 m. 43

Jutro Franciszka

WILEŃSKA

— Uroczystość otwarcia Delegatury Prokuratury...

— (2) Wpisy dla dzieci urzędników. Wobec tego, iż wpisowe...

— Podatek od zwierząt gospodarskich. Komisariat Rządu...

— (2) Opłaty sądowe. Weszło w życie rozporządzenie...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Skład osobowy członków magistratów. Min. Spraw Wewnętrznych...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

dowano skierować do sądu, resztę zaś umorzono.

Pozatem został zezwolony wyrąb lasu w 13 wypadkach...

— (2) Urzędnicy a publiczność. Min. Pracy i Op. Społecznej...

— (2) Opłaty sądowe. Weszło w życie rozporządzenie...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Skład osobowy członków magistratów. Min. Spraw Wewnętrznych...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

Winnie udzieliło w miesiącu maju pomocy w 369 wypadkach...

— (2) Opłaty sądowe. Weszło w życie rozporządzenie...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Skład osobowy członków magistratów. Min. Spraw Wewnętrznych...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

— (2) Z Poctowej Kasy Oszczędności. Ponieważ urzędy pocztowe...

Dom handlowy S. i M. Banel. Został przeniesiony z ul. Mickiewicza Nr 11 do nowego lokalu przy tejże ul. Nr 23.

Od Administracji. Czas odnowić prenumeratę na CZERWIEC. Z dniem 1-go czerwca...

Kapelusze i czapki męskie, wykw. bieliznę męską, damską i dziecięcą. O. KAUCZ Wilno, Zamkowa 8.

wozdanie z ośmiu przypadków wio-
śnicy.

Wystawa obrazów fotograficz-
nych Jana Buihaka. We czwartek o
godz. 5 pp. zostanie otwarta w lo-
kali Ogniska Akademickiego przy
ul. Wielkiej 24 wystawa prac zna-
komitego artysty fotografa Jana
Buihaka. Obejmuje ona około 400
świątecznych zdjęć Wilna i jego oko-
lic oraz Nowogródka i Kresów; poza
tem cały szereg obrazów z innych
dzielnic Polski. Obrazy te były wy-
stawiane zagranicą: w Paryżu,
Brukseli, Amsterdamie, w miastach
Skandynawji a nawet w Sofji.
Wszędzie spotykały się z wielkim
uznaniem i obudziły ogólne zainte-
resowanie.

Jedynie Wilno dotychczas nie
miało możności zapoznania się z ca-
łością dorobku artystycznego Jana
Buihaka, znając jego prace jedynie
z reprodukcji albo w najlepszym
razie oglądając ich drobną część
przy zwiedzaniu zawsze gościnnie
otwartej pracowni artysty. Wystawa
obecna będzie pierwszą tego ro-
dzaju w Wilnie, da możliwość wliwa-
niom poznania piękności rodzinnego
miasta i kraju. Nadmienić tu mu-
simy o obywatelskim stanowisku
p. Buihaka, który eakowity zysk z
wystawy przeznaczył na rzecz Brat-
niej Pomocy Polskiej Młodzieży
Akademickiej U. S. B.

Egzamina wstępne do szkoły
tkackiej dla instruktorek im. A.
Mohlowny odbędą się dn. 24 i 25
czerwca b. r. Przyjmowane są kan-
dydatki mające ukończonych lat
15, oraz 7 klas szkoły powszechnej
lub 4 klasy gimnazjum. Przyjmuje
podania, oraz udziela bliższych in-
formacji kancelarja szkoły ul. Kró-
lewska 4, pomiędzy g. 10—1 do d.
20 czerwca.

Stenografji listownie wycza
jak najdokładniej Instytut Steno-
graficzny. Warszawa, Mokotowska
39, Opłata 15 złotych (ewentualnie
dwie ma ratami).

Wystawa prac uczennic Szk.
Zaw. Kuratorjum O. S. W. podaje
do wiadomości, iż od dn. 7 do 12
czerwca b. r. włącznie odbędzie się

w Warszawie wystawa prac ucze-
nie żeńskich Szkół Zawodowych.

Wystawa będzie się mieścić w
Salu Stowarzyszenia Techników przy
ulicy Czackiego 3—5.

Ze względu na potrzebę zawo-
dowego wykształcenia młodzieży
żeńskie należy uważać za wskaza-
ne zainteresowanie szerokich sfer
społeczności, a w szczególności
nauczycielstwa i młodzieży żeń-
skiej.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (Lutnia). Występy Julju-
sza Osterwy. Dyrekcja Teatrów korzystając
z krótkiego urlopu J. Osterwy zaprosiła go
na kilka występów do Wilna. J. Osterwa
dał w tym wypadku pierwszeństwo Wilnu
i chociaż ubiegaly się, aby go pozyskać
inne miasta, dziś wystąpi u nas.

Znakomity artysta wybrał na pierwszy
występ komedję klasyczną Zabłockiego
„Fircyk w zalotach”, w której jest nie-
zrównany. — Zbytecznym nadmieniam jakie
zainteresowanie wzbudziła zapowiedź gości-
ny J. Osterwy u nas. Jutro J. Osterwo wy-
stąpi w „Sułkowskim” Żeromskiego.

Teatr Letni, Dziś wraca na afisz „W
noc majową”, która z każdym przedstawie-
niem zdobywa coraz większe powodzenie.
W rolach głównych: Grabowska, Józefo-
wicz, Czumant, Sawicki i Detkowski. W
przygotowaniu „Frasquita” operetka Lehara.

Koncerty symfoniczne. Bronisław
Szulce, jako dyrygent zjednał sobie odrazu
publiczność wileńską, która tłumnie zape-
łniła dwa dotychczasowe koncerty. Orkie-
stra wzmacniona najlepszymi siłami człon-
ków orkiestry filharmonji warszawskiej i
warszawskiej opery — brzmi świetnie.

Jutro w śróde koncert poświęcony twó-
rczości R. Wagnera. Z pomiędzy numerów
bogatego programu na wyróżnienie zasłu-
gują:

1. Uwertura op. „Tannhäuser”, 2. Zakle-
cie ognia i pożegnania Wotana z op. „Wal-
kirje” 3. Poehód bogów na Walhalle — z
op. „Zmierzch bogów” i inne.

Wieczór pieśni Marji Wasilew-
skiej. W nadchodzącą sobotę dn. 7
b. m. odbędzie się w Wilnie, w
Domu Oficera Polskiego, (ul. Ad.
Mickiewicza Nr 13) wieczór pieśni,
Marji Wasilewskiej, na rzecz Czer-
wonego Krzyża.

Program niezwykle interesujący
obejmuje pieśni osiemnastego i sie-
demnastego wieku, oraz szereg
pieśni polskich.

Wysoco utalentowana artystka,
Márja Wasilawska przed tygodniem
koncertowała w Warszawie, z o-

gromnem powodzeniem. Oto co pi-
sze w „Kur. Warsz.” o jej recitalu
(w Konserwatorium) prof. Felician
Szopski:

„Cały nastrój wieczoru bardzo
kulturalny. Bo p. Wasilewska na-
daje swemu wykonaniu cechy nie-
zaprzeczonego talentu pieśniarskiego.
Wszystko jest dobrze przemysłane,
dobrze odczute, wszystko ma swój
wyraz właściwy i dużą dozę wdzię-
ku. Wewnętrzna strona jej wyko-
nania, ta tak niezmiernie ważna w
interpretacji pieśni, zadawała za-
pełnie, nawet przechodzi często po-
nad granicę samego zadolenia, a
środki wokalne, dźwięk głosu i
umiejętność techniczna odpowiadają
temu w zupełności.”

Spodziewać się należy, że wie-
czór pieśni Marji Wasilewskiej
wzbudzi i w naszym mieście należy-
te zainteresowanie.

Bilety są do nabycia w księ-
garni Gebethnera i Wolfa, w ps-
wilonie Koła Polek w ogrodzie Be-
nardyńskim, w cukierni Sztrała (Ta-
tarska 1) i w Domu Oficera Pol-
skiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zagadkowy trup. Dnia 2 bm. o godz.
9 rano dozorca gmachu U. S. B. Aleksan-
der Zamasz znalazł w jałni uniwersyte-
tu trup kobiety ze znakami gwałtownej śmier-
ci. Na miejsce wypadku natychmiast przy-
był komisarz urzędu śledczego p. Chorod
oraz sędzia śledczy. Przeprowadzone docho-
dzenie ustaliło, iż zamordowana była pro-
stytutką Józefą Radził. Prawdopodobnie
wymieniona została zaduszoną. Dależe do-
chođenje w toku.

Prezent zatruty. Dnia 31 ub.m. otru-
ła się rybą rodzina dozorcy domu Nr. 8
przy ul. Sawicz składowa się z 4 osób.
Wezwany na miejsce wypadku lekarz po-
gotowia odwiózł chorych do szpitala żyd.
Owa rybę przyniosła w prezencie wia-
ścicielka tegoż domu Abramson.

Porażenie słoneczne. Dnia 1 b. m.
dostał porażenia słonecznego inżynier Wle-
dzimierz Laskowski (Krywe Koło 25). Le-
karz pogotowia choremu udzielił pierwszej
pomocy.

Z CAŁEJ POLSKI.

Zjazd dziennikarzy. W czwar-
tek w południe odbył się zjazd de-
legatów Syndykatów dziennikarzy
polskich w Warszawie, w którym

wzięli udział pp: Baupré (Kraków),
Aleksander Vogel (Lwów), Tadeusz
Powidzki i Bol. Szepekowski (Po-
znań), Machwicz i Wasilewski (Po-
morze), Konstanty Bukowski (Wil-
no), tudzież Bazylewski, Czempieński
i Wierzejski (Warszawa).

Syndykat dziennikarzy śląskich
nadesłał telegram, podpisany przez
prezesa, posła Rybarza, który oznaj-
mia, że przyłącza się do uchwał
zjazdu.

Po zagajeniu obrad przez p. Ba-
zylewskiego, toczyły się, pod prze-
wodnictwem pp. Bazylewskiego i
Vogla, kilkadziesiąt narady, za-
kończono przyjęciem ustawy Związ-
ku syndykatów dziennikarzy pol-
skich. Ustawa Związku będzie w
najbliższym czasie przedstawiona
wiadom do zatwierdzenia, poczem
pierwsze założycielskie, walne ze-
branie Związku odbędzie się najda-
lej we wrześniu.

Zadaniem Związku jest naczelne
przedstawicielstwo dziennikarstwa
polskiego i obroza jego interesów
moralnych i materialnych. Tymcza-
sowo kierownictwo sprawują pp.:
Baupré, Vogel i Bazylewski.

Zjazd powziął uchwałę, proszącą
komisję prawniczą sejmową o podję-
cie obrad nad wnioskiem poselskim
w sprawie unormowania stosunków
prawnych zawodu dziennikarskiego.
Po obradach odbył się obiad
koleżeńki w bufecie sejmowym.

ZE ŚWIATA.

Najzdrowsze miasto w Europie.
Według „Slovenskiego Deniku” do-
szła bawiąca obecnie w Bratysławie
hygieniczna komisja międzynarodowa
do wniosku, iż obecna stolica
Słowaczyny jest najzdrowszym
miastem Europy, bo w żadnym in-
nem większym mieście nie osiąga
się tak wysokiego wieku i nigdzie
nie umiera tak niski procent małych
dzieci.

ŻYCIE EKONOMICZNE

Wymiar podatku dochodowego na rok
1924. Kresowy Związek Ziemiak zwrócił się
do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wyda-
nie zarządzenia w przedmiocie stosowa-
nia na obszarze Kresów Wschodnich przy

OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI.
Jutro we środę 4 czerwca
KONCERT
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
pod dyrekcją
Bronisława SZULCA.
Wieczór R. WAGNERA
Początek o g. 8-ej wiecz.

wymiarze podatku dochodowego za rok
1924 postanowien reskryptu z dnia 22 ma-
ja 1923 roku L. D. P. 4526/1123., który
uregulowaną została sprawa potrącenia o
dochodu podatкового miarodajnego do wy-
miaru na rok 1923 wydatków na odbudow
zniszczonych działaniami wojennymi budyn-
ków gospodarczych, oraz na zakup inwer-
tary żywych i martwych.

Ministerstwo Skarbu mając na wzglę-
dzie trwający stan zniszczenia i nie-
urządowania gospodarstw rolnych na ter-
nach Wschodnich, a w szczególności na ob-
szarze Izb Skarbowych w Brześciu nad Br-
giem, Łucku, w Białymstoku i Ziemi Wileń-
skiej, a nadto kierując się koniecznością
podniesienia stanu ekonomicznego tej po-
łaci kraju, zarządza aby przy wymiarze
podatku dochodowego za rok podatkowy
1924 dla właścicieli gospodarstw rolnych
na wymienionym obszarze uwzględniono
jako pozycje potrącalne od dochodu podat-
kowego, w sposób i pod warunkami wska-
zanymi w powołanym na wstępie reskryp-
cie, wydatki rzeczywiście poniesione (o
czasie miarodajnym dla określenia podsta-
wy wymiaru podatku) na odbudowę znisz-
czonych budynków gospodarczych prze-
wójne.

Kwoty potrącone od dochodu podatko-
wego z tytułu zakupu zniszczonych w
czasie wojny inwentarzy żywych i martwych
należy traktować przy wymiarze podatku
za rok 1924 jako dochód podległy pod-
atkom.

WARSAWSKA GIEŁDA
urzędowa 2 czerwca a. r.
Gotówka:
Dolary Stanów Zjednocz. 5.21—5.16
Czeki:
Belgia 22.29—22.07
Holandia 194.20—192.90
Londyn 23.51—22.15
New-Jork 5.21—5.16
Paryż 25.50—25.25
Praga 15.33—15.15
Szwajcaria 91.45—90.55
Wiedeń 7.35—7.25
Włochy 22.71—22.49
Pożyczka dolarowa. 2.80

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

SKLEP SUKNA I MANUFAKTURY
Istnieje od r. 1843 „M. GORDON” Istnieje od r. 1843
ul. Niemiecka 26 (dom własny). Telefon 306.
Wielki wybór najrozmaitszych materiałów
męskich i damskich
Towary angielskie i jedwab otrzymuje firma bezpośrednio z za-
granicą, i na życzenie klientów przedstawia się zaświadczenia
i rachunki firm zagranicznych.
Otrzymało wszystkie nowości letniego sezonu.
Oddział materiałów na pokrycie mebli
Dywany, Firanki.

FLANCE
warzywne i kwiatowe
w wielkim wyborze
POLECJA:
Zakłady Ogrodnicze
w Wilnie ul. Sadowa 8
ul. Słowackiego 6 (dawn. Kaukaska)
Ceny umiarkowane. Sprzedaż od 7—18 godz.

Tajemnica
mydła Książka Kneippa
Ządać wszędzie. Prawdziwe
tylko z podp. R. Włodarek.
Generalno-Przedstawicielstwo
Warszawa Marszałkowska 139.

Przetarg.
Kierownictwo Rejonu Intendentury w
Lidzie rozpisuje nieograniczony przetarg pu-
bliczny na arenacyjną dostawę mięsa dla
oddziałów Garnizonu Lidz, Molodczane i
Wolkowsk — w czasie od 1 lipca 1924 r.
do 31 grudnia 1924 r.
Otwarcie ofert nastąpi w Kier. Rej. Int.
Lida dnia 20 czerwca r. b. o godz. 11-ej.
Bliższych informacyj o warunkach do-
stawy i obowiązujących przepisach zasie-
gnąć można w godzinach urzędowych w
Kierownictwie Rej. Int. Lida ul. Dworcowa
budynek b. Monopol.
Kierownik Rejonu Intendentury
L. dz. 8098/Int. II.

Krowianka
Instytut szczepienia ospy
D-r A. Stepińskiego w Warszawie uo
Zleńca 11. Składy Główne na Kresy: Grodno
Jaszeński, Lublin—Magierski.

Z dnia 3.VI. zostanie otwarty
SKLEP FARB
F. Rymaszewskiego
ulica Adama Mickiewicza 35.
Polecam Pamięci Sz. Publiczna.

Sila fachowa
DOKTOR
Aleks. L I B O
kilkunastu letniej prak-
tyki w rolnictwie po-
szukuje posady w
majątkach większych,
zarządzającego lub e-
konomu.
Zwirowa Góra № 18
Jan Krupowicz.
Artystyczno-rzeźbiars.
zakład figur
do sprzedania okazji
nie z mieszkaniem
i towarem.
Warszawa, 17, telefon
502-01 W. CORVI.

Okazja
D-r M. Mienicki
Zakopane. Pierwszo-
rzędny orjekt o 90 po
kojach, budynki gospo-
darcze, wszelkie nowo-
czesne urządzenia,
meble, pościel, zasta-
wa, ogród przeszło 3
morgowy—dosprzeda-
nia okazjnie—ulgi w
spłatach — do wynajęcia, dom
U w a g a. Wyłączone mieszkalny z 4 ch
porząd sprzedają po-koj i kuchni. Produk-
siada koncesjonowane mleczne na miesiąc
biuro „PANTA” ul. Wladowski: Montwił-
Krupowski Gmach Po-łowski zauł. 15 od 9-12
czwarto tel. 76 rano i od 5-7 po poł.

Na letnisko
poleca: łódka składana
z siatkami patentowa-
nymi, łódka połowa i
dzielcenne Sienniki wo-
ki i płótno jutowy.
Sprzedaż po cenie z-
kolej ul. Mickiewicza
42 B Łokucjewski.
Ul. Zawalna № 1
Wejście od frontu i p.
Domowe obiady
miejscowe i tygodnio-
wo ustępowo.
Zgub. kaskę wojs-
kową wyd. przez
P. K. U. — Wilno na
imię Pengiela Klemen-
sa zam. ul. Piłsudskie-
go 37—38. Uniew. się.

Poradnia
Polskiego Zrzeszenia Lekarzy
Specjalistów
Wilno, ul. Garbarka Nr. 3, II-gie piętro
ordynują następujący lekarze:
Choroby wewnętrzne:
D-r E. Budzyński—wtorek, czwartek i so-
bota od 5—6 pp.
D-r K. Kisiel—poniedziałek, środa i piątek
od 1—2 pp.
Choroby płuc:
D-r W. Umiastowski-wtor. i piątek od 12-1 pp
Choroby chirurgiczne:
D-r J. Janowicz—poniedziałek, środa, pią-
tek i sobota od 5—6 pp.
D-r M. Mozyński—czwartek od 5—6 pp.
D-r J. Dowgiałłówna—wtorek i czwartek
od 4—5 pp.
Choroby kobiece i akuszerja:
D-r J. Dobrzański—wtorek, środa, czwartek
i sobota od 4—5 pp.
D-r A. Erdmanowa—poniedziałek, środa,
piątek i sobota od 6—7 pp.
Choroby dziecięce:
D-r E. Iezora—poniedziałek i piątek od 5-6
środa 4—5 pp.
D-r A. Gettliob wtorek, czwartek i sobota
od 11—12 w p.
Choroby nerwowe:
D-r J. Hurynowiczówna—poniedziałek od 5-6
czwartek 6—7 pp.
D-r A. Malinowski wtorek, piątek i sobota
od 4—5 p.p.
Choroby oczu:
D-r J. Abramowicz—poniedziałek, wtorek,
czwartek i piątek od 4—5 pp.
D-r J. Cumft—wtorek i piątek od 9—10 r.
środa i sobota od 2—4 pp.
Choroby ucha, gardła i nosa:
D-r Cz. Czarnowski—poniedziałek, środa i
piątek od 5—6 pp.
Choroby skórne i weneryczne:
D-r M. Mienicki—poniedziałek, środa i so-
bota od 3—4 pp.
D-r K. Sokolowski—codziennie od 4—5 pp.
Roentgenologia
D-r L. Sułkowski—wtorek i piątek od 4-5 pp
Ortoped. S. Stempkowski wtorek, czwartek
i sobota od 5—6 p.p.
Choroby zębów i jamy ustnej oraz
pracownia tech. dentystyczna.
Lek.-dent. W. Fiedorowicz—codziennie od
11—2 pp.
Lek.-dent. K. Lewicka—codziennie od 8-6 pp.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemiak
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż maki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owa; otrab;
siana, słomy.
Własne piekarnie
Wypek chleba ze sprzedaży detalicz-
nej we własnych sklepach (Uniwersy-
tecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryj-
ska 1, Portowa 22).
Wypek chleba dla szpitali, internat-
ów, ochron, przytułków i t. p. instyt.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami
rolnymi a instytucjami państwowymi
w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z
boczną koleją
Róg ul. Targowej i Szkapiernej
telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

Bujalski, Oblesiński i Waszkewicz
lokalja położnicze i chore z cierpieniami ko-
bleciami w Zakładzie położniczym: ul. W
Pohulanka 31.
WYPRZEDAŻ MEBLI
pokojów: jadalnych, sypanych, salonów
i części pojedynczych.
WILNO, Niemiecka 15. S. Ancelewicz

Obwieszczenie.
W celu zaznawienia rzesz lokatorskich z
NOWA USTAWA MIESZKANIOWA, która wchodzi
w życie z dniem 1 czerwca r. b. Zarząd Związku
Lokatorów m. Wilna w dn. 9 czerwca w sali Cyr-
ku Krengiela o godz. 6 wiecz. URZĄDZA WIEC
INFORMACYJNY.
Zarząd Związku.

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRAB
SIANA
SŁOMY
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY
SPERFOSFATU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemiak
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

DOM SPORTOWY
Ch. Dinces
ul. WIELKA № 15
poleca wszystkie
artykuły do sportu
piływarskiego
szermierki.
Klubom rabat i do-
godne warunki.